

Ks. prof. dr hab. Zbigniew Wanat, UMK

Recenzja rozprawy doktorskiej ks. mgr lic. Tomasza Rapały
pt. *Chrystocentryzm fundamentem życia i posługi św. Pio z Pietrelciny*
napisanej w ramach seminarium z teologii moralnej na Wydziale Teologicznym
Sekcja w Tarnowie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie
pod kierunkiem ks. dra hab. Marka Kluza, prof. UPJPII,
Tarnów 2021, ss. 254.

Święty o. Pio jest obecnie jednym z najbardziej znanych i czczonych świętych Kościoła katolickiego. Nic więc dziwnego, że zainteresowanie jego życiem i posługą przybiera także postać pogłębionej refleksji teologicznej, której dobrym przykładem jest praca doktorska ks. mgr lic. Tomasza Rapały pt. *Chrystocentryzm fundamentem życia i posługi św. Pio z Pietrelciny*. W niniejszej recenzji przedstawię krytyczne spojrzenie na tę rozprawę naukową obejmującą jej ocenę od strony merytorycznej, uwagi natury formalnej oraz wniospek końcowy.

I. Ocena merytoryczna rozprawy

Rozprawa ma logiczną, dobrze przemyślaną strukturę, którą w sposób czytelny ukazuje spis treści (s. 3-4). Składa się ona z wykazu skrótów (s. 5-7), bibliografii (s. 8-28), wstępu (s. 29-33), pięciu rozdziałów (s. 34-249) oraz zakończenia (s. 250-254).

We wstępie, który stanowi interesujące wprowadzenie w problematykę rozprawy, ks. Rapała formułuje cel swoich poszukiwań naukowych. Chce tak ukazać postać św. o. Pio, jego życie w całości poświęcone Bogu, Kościołowi i innym ludziom, by na tym przykładzie ukazać rolę i cel Chrystusowego kapłaństwa we współczesnym świecie. Nie sposób nie zgodzić się z Doktorantem, że jest to obecnie bardzo ważne zarówno dla wszystkich członków Ludu Bożego, jak i dla samych kapłanów, zwłaszcza przeżywających kryzys. Dlatego podsumowując uwagi na temat podjętego zadania badawczego ks. Rapała stwierdza: „W niniejszej rozprawie będę więc starał się ukazać życie i działalność św. Pio w kontekście jego całościowego ukierunkowania na Chrystusa. Przedstawię jego duchowość, w której

Osoba Jezusa Chrystusa jest punktem centralnym życia i posługi” (s. 30-31). Poniżej postaram się wykazać, że Doktorant dobrze wywiązał się z tak sformułowanego zadania.

W rozdziale pierwszym Doktorant przedstawił najpierw pogłębioną refleksję nad cnotami teologalnymi wiarą, nadzieją i miłością, ich rozumieniem i fundamentalnym znaczeniem dla życia chrześcijańskiego. Refleksja ta bazuje nade wszystko na danych biblijnych, odwołuje się do współczesnego nauczania Kościoła, zwłaszcza papieży św. Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka, ale także wybranych teologów moralistów i duchowości. Ks. Rapała słusznie podkreśla, że moralny i duchowy kształt życia chrześcijańskiego zależy od przyjęcia daru, jakim są cnoty wiary, nadziei i miłości. Pozwalają one w konkretnie własnej egzystencji dać odpowiedź Bogu poprzez postawę zawierzenia Mu, nadzieję i miłość, co w sposób syntetyczny wyraża Pawłowe stwierdzenie, że ostatecznie liczy się „tylko wiara, która działa przez miłość” (Ga 3,6). Sprawiają one, że człowiek upodabnia się do Chrystusa w Jego odniesieniu do Ojca.

Doktorant w sposób przekonujący – interesująco odwołując się do wypowiedzi o. Pio – uzasadnił obecność i oddziaływanie wiary, nadziei i miłości na życie świętego Zakonnika. Wypowiedzi te są jednocześnie świadectwem promieniowania treścią tych cnót na innych, w tym wypadku na adresatów listów pisanych przez o. Pio. Już w świetle tych wybranych wypowiedzi ukazuje się postać kapłana-zakonnika, dla którego nadprzyrodzony dar wiary stanowi fundament spotkania z Chrystusem, nadzieja nieustannie ukierunkowuje na budowanie osobowej relacji z Nim, a miłość stanowi jej najgłębszą treść. W ten sposób ks. Rapała ukazał fundament życia moralnego i duchowego, zwłaszcza mistycznego o. Pio, którego kształt zostanie bardziej szczegółowo ukazany w kolejnych rozdziałach. W tym sensie rozdział pierwszy ma charakter wprowadzający, istotny dla zrozumienia dalszych rozważań zawartych w rozprawie.

Całość wywodów rozdziału pierwszego dobrze ukazuje na przykładzie o. Pio, że życie moralne jest odpowiedzią na dar, który uprzedza zadanie i ostatecznie umożliwia jego realizację. Takie spojrzenie w perspektywie „dar – zadanie” zostało w sposób bardziej czytelny ukazane w odniesieniu do cnót nadziei i miłości. Natomiast prezentacja teologalnej cnoty wiary zbyt szybko, niejako na pierwszym planie, zawiera wątek zadania i odpowiedzi na dar (s. 36-38), który zostaje ukazany nieco później (s. 39-41). Ostatecznie jednak całość refleksji dobrze ukazuje – zgodnie z założeniami rozprawy – chrystocentryczny charakter pojmowania cnót teologalnych i życia nimi przez św. o. Pio.

Rozważania zawarte w rozdziale drugim są skupione na umiłowaniu Chrystusa poprzez życie według rad ewangelicznych czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Ks. Rapała

ukazuje je jako szczególny dar Boży, który odnosi się przede wszystkim – choć nie wyłącznie – do życia zakonnego. Dar ten jest swego rodzaju „narzędziem” na drogach prowadzących uczniów Chrystusa do świętości, która jest rozumiana jako doskonałość w miłości. Jej pełnia osiągnięta jest w mistycznym zjednoczeniu z Bogiem. Rady ewangeliczne traktowane jako dar pozwalają usunąć przeszkody pojawiające się na tej drodze, ale nade wszystko pomagają pomnożyć miłość do Boga i do człowieka. Ich praktykowanie przez o. Pio, jak uzasadnia Doktorant odwołując się do wypowiedzi Świętego, jest naśladowaniem Chrystusa. Ma ono nie tylko charakter odwzorowania sposobu życia Chrystusa, ale wcześniej i nade wszystko jest zjednoczeniem z Nim. Łaska obecności Chrystusa, który życie w człowieku jest tu pierwotna. Ponieważ żyje w nim Chrystus, może on naśladować jego sposób myślenia i działania.

Pozytywnie oceniając refleksję nt. rad ewangelicznych należy podkreślić, że Doktorant w sposób jednoznaczny i jasny ukazuje ją w perspektywie chrystologicznej. W sposób logiczny i dobrze zilustrowany przykładami z życia o. Pio i fragmentami jego listów pokazuje związek poszczególnych rad ewangelicznych z cnotami teologalnymi: czystości z teologalną cnotą miłości, ubóstwa z cnotą nadziei i posłuszeństwa z cnotą wiary. Dobrze wydobywa i akcentuje charakter daru, jakim są rady ewangeliczne w życiu świętego Stygmatyka, który uzdalnia go do radosnej, pełnej otwartości, gorliwości i poświęcenia służby Bogi i realizacji dzieł apostolskich. To obdarowanie staje się niezwykle ważne w przeżywaniu zakonnego posłuszeństwa, które zostaje szczególnie wypróbowane przez nasilające się restrykcje nałożone na jego działalność. Ks. Rapała odwołuje się do interesujących wypowiedzi o. Pio pokazujących, w jaki sposób przyjmował te restrykcje w duchu rad ewangelicznych, które jednoczyły go z Chrystusem czystym, ubogim i posłusznym, prowadząc ostatecznie – po okresie wieloletniej próby – do ich zniesienia.

Interesujące jest też odwołanie się do słów przemówienia wygłoszonego podczas pogrzebu, które podkreślały posłuszeństwo o. Pio. „Kiedy Kościół zażądał od niego ofiary, aby nie odprawiał Mszy publicznie, nie odprawiał jej; kiedy zażądano od niego ofiary, aby pozostawał w ciszy i zamknięciu, pozostawał w ciszy i zamknięciu; kiedy zażądano od niego, aby przemówił, to przemówił; aby modlił się, to modlił się; aby odprawiał Mszę, to odprawiał Mszę; kiedy powiedziano mu aby umarł, to umarł” (s. 100). Intrygujące jest zwłaszcza ostatnie zdanie i jego sens – czy dosłowny, jak w poprzednich zdaniach, a więc związany z jakąś wypowiedzią przełożonych, czy raczej metaforyczny? Jakieś krótkie wyjaśnienie mogło towarzyszyć temu cytatomu, stąd prośba do Doktoranta o takie dopowiedzenie w ramach publicznej dyskusji.

W rozdziale trzecim ks. Rapała omawia kilka kolejnych dróg, na których św. O. Pio jednoczył się z Chrystusem. Słusznie na pierwszym miejscu jako fundament tego zjednoczenia wskazuje na łaskę zjednoczenia na mocy sakramentu święceń. Sprawia on, że kapłan działa *in persona Christi Capitis*, a służebny charakter tego kapłaństwa ujawnia się nade wszystko w sprawowaniu Eucharystii i sakramentu pokuty i pojednania. Akcentując centralne miejsce Eucharystii w życiu świętego Stygmatyka Doktorant wyróżnia jej trzy wymiary, jakimi są ofiara, uczta i obecność. W sposób bardzo sugestywny przedstawia uczestnictwo o. Pio w agonii Chrystusa podczas sprawowanych Mszy Świętych. Odwołując się do wybranych wypowiedzi pokazuje głód i pragnienie Boskiego Pokarmu, niewymowną radość ze spotkania z Chrystusem w Eucharystii, dopełnione wielogodzinnym trwaniem przed tabernakulum.

Znaczenie modlitwy jako drogi jednoczenia się z Chrystusem ks. Rapała podkreślił nie tylko przez interesująco dobrane wypowiedzi o. Pio, ale także przez ilość miejsca, które przeznaczył na to zagadnienie (aż 25 stron). Ukazał świętego Kapłana jako męża modlitwy, który realizuje wezwanie Chrystusa: „Trzeba się modlić zawsze, a nigdy nie ustawać” (Łk 18,1). Podkreślił jej poufały i serdeczny charakter, obecne w niej pełne skupienia i uwagi nastawienie na sprawy Boga, a jednocześnie otwartość i wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka. Omówił jej formy, jakimi były adoracja Najświętszego Sakramentu, różaniec, akty strzeliste kierowane do Jezusa i Maryi, oraz miejsce modlitwy „Ojcze nasz” ze szczególnym znaczeniem prośby: „Bądź wola Twoja”, rozważanie męki Pańskiej, ekstazy i modlitwa kontemplacyjna. Jednym z jej owoców jest Dom Ulgi w Cierpieniu, ukazany w ostatnim paragrafie rozdziału. Doktorant w sposób syntetyczny przedstawił znaczenie tego dzieła, akcentując, że jest ono szczególnym wyrazem miłości o. Pio do Chrystusa obecnego zwłaszcza w chorych i cierpiących. Nade wszystko duchowy wymiar tego dzieła dodatkowo podkreśliły trafnie przywołane wypowiedzi papieży Piusa XII i Jana Pawła II.

Rozdział czwarty skupia się na ukazaniu obecności Chrystusowego krzyża w życiu o. Pio. To bardzo specyficzny rys jego duchowości i świętości, a nade wszystko wyjątkowe obdarowanie, by w sobie objawić oblicze Chrystusa Ukrzyżowanego. Ks. Rapała w sposób przekonujący prezentuje postać pokornego zakonnika, który poprzez swoje niezwykle intensywne doświadczenie cierpień fizycznych i duchowych przypomina wszystkim, że historia świata znajduje swoje rozwiązanie w ofierze Krzyża. Przyjęty z wiarą, zaakceptowany na drodze duchowych

zmagają stają się drogą do chwały życia wiecznego. Doktorant odwołując się do słów Świętego pokazuje jego współofiarowanie się za zbawienie świata, głęboką świadomość zjednoczenia z Chrystusem w Jego dziele Odkupienia człowieka. Na tej drodze o. Pio upodabnia się do Chrystusa dźwigającego krzyż, który ma także wymiar cierpienia moralnego i duchowego spowodowanego częstymi i uporczywymi pokusami przeciw wierze, nadziei, czystości, a także lękiem przed wiecznym potępieniem, przed nieustannym obrażaniem Boga oraz skrupułami, poczuciem opuszczenia, niepewnością wobec mistycznych doświadczeń, lękiem przed nadużywaniem sakramentów, utratą łaski uświęcającej, wreszcie niedowierzaniem realności stygmatów.

Fenomenowi stygmatów ks. Rapała poświęcił odrębny, bardzo interesujący i potrzebny paragraf. Stygmaty bowiem, jako jedno z nadzwyczajnych zjawisk w życiu świętych, zwykle bardzo zaciekawiają ludzi i dlatego potrzebują dobrej teologicznej prezentacji i wyjaśnienia. W tym właśnie celu Doktorant dobrze wykorzystał życie o. Pio i jego słowa dotyczące rozumienia tego nadzwyczajnego daru, jego pojawienie się jako potwierdzenie zjednoczenia z Chrystusem cierpiącym i umierającym na krzyżu, a także jego zniknięcie, jako udział w zmartwychwstaniu Chrystusa. W podobny sposób w kolejnym paragrafie rozprawy, ukazane zostały także inne nadzwyczajne dary. Jako wyraz zjednoczenia z Chrystusem cierpiącym i chwalebny, służą one nade wszystko – zgodnie z nauczaniem św. Pawła na temat różnych darów łaski – dla wspólnego dobra, dla zbudowania Ciała Chrystusowego, którym jest Kościół. W przypadku o. Pio takimi darami są: charyzmat uzdrawiania, dar języków, wizje, przenikanie serc, transwerberacja, bilokacja i zapach. Jak słusznie akcentuje Doktorant, dary te były przyjmowane z wielką pokorą. Św. Stygmatyk ich nie szukał, nie pragnął, a nawet odrzucał je, ostatecznie jednak posługiwał się nimi zgodnie z wolą Bożą dla uświęcenia i zbawienia ludzi.

W piątym, nieco obszerniejszym rozdziale, ks. Rapała ukazał rolę kierownictwa duchowego jako owoc zjednoczenia z Chrystusem. Rozdział ten ma niewątpliwie uniwersalny walor praktyczny, stanowi swego rodzaju kompendium dobrze ilustrowane przykładem życia i posługi o. Pio. Pierwszy paragraf stanowi udane, dość szerokie ogólne zarysowanie istoty kierownictwa duchowego. Doktorant bardzo

dobrze wykorzystał tu literaturę przedmiotu, biorąc pod uwagę zarówno klasyków teologii duchowości, jak i współczesnych teologów, polskich i zagranicznych. Jednocześnie wskazał na cel, jakim jest budowanie i rozwój relacji między Bogiem a człowiekiem, omówił zadanie rozeznawania duchów jako pokorne poddanie się prowadzeniu Ducha Świętego oraz służebną rolę kierownika duchowego, który może być jednocześnie spowiednikiem i towarzyszem w drodze dojrzewania w wierze.

Doktorant – podobnie jak w poprzednich rozdziałach – poprzez interesująco wybrane wypowiedzi o. Pio ukazuje go jako kierownika duchowego, który spełnia tę posługę zarówno w konfesjonale, podczas spowiedzi, jak i poza nim. Na jego przykładzie jasno podkreśla jedną z ważnych reguł, że dobrym spowiednikiem i kierownikiem duchowym staje się kapłan, który sam gorliwie korzysta z sakramentu pokuty i pojednania oraz z kierownictwa duchowego. Jest to przejaw jego pokornej świadomości bycia grzesznikiem i możliwości ulegania podstępom złego ducha lub własnej iluzji, stąd potrzeba rozeznawania woli Bożej dzięki posłudze innego kapłana. Przytoczone fragmenty korespondencji dobrze ukazują duchowe zmagania o. Pio, jego wątpliwości, niepokój i udręki, w obliczu których szuka pomocy u swoich ojców duchowych. Traktuje on ich wskazania jako odpowiedź ofiarowaną przez samego Chrystusa i prowadzącą do głębszego zjednoczenia z Nim, co w efekcie pozwoli jemu niezwykle ofiarnie i owocnie pełnić posługę spowiednika i kierownika duchowego wobec ogromnej rzeszy wiernych.

Bardzo cennym wątkiem dobrze zauważonym i podkreślonym przez Doktoranta jest świadomość ograniczonej roli kierownika duchowego, która cechowała o. Pio. Znając swoje słabości, głębokie zaufanie pokładał on nade wszystko w Bogu, mniej natomiast liczył na własny wysiłek i możliwości. Zdawał sobie sprawę, że pierwszym lekarzem ludzkich serc jest Pan Bóg, który podnosi na duchu, pociesza, umacnia i prowadzi ku sobie. Ten przykład jest bardzo potrzebny współczesnemu człowiekowi, niekiedy także księdzu, którego może kusić chęć posiadania pełnych możliwości sprawczych lub pełnej kontroli nad realizacją zamierzeń i planów duszpasterskich, niewątpliwie dobrych i szczytnych, ale przecież ostatecznie zależnych od Bożej woli i Jego łaski. Dlatego w tym miejscu prosba do Doktoranta – w ramach publicznej debaty nad jego rozprawą – o dopowiedzenie, jak to pełne pokory podejście

przekazywać i zaszczepiać kandydatom do kapłaństwa? Czy i jak można wykorzystać przykład o. Pio jako kierownika duchowego w odniesieniu do chrześcijańskich rodziców zatroskanych nie tylko o rozwój wiary, ale coraz częściej o nawrócenie i powrót do wiary własnych dzieci?

Podsumowując krótko merytoryczną ocenę pracy doktorskiej ks. Tomasza Rapały stwierdzam, że w sposób konsekwentny, rozdział po rozdziale, bardzo dobrze zrealizował wyznaczone sobie zadanie. W sposób przekonujący, korzystając z bogatej korespondencji o. Pio oraz licznych wypowiedzi świadków, ukazał chrystocentryzm jako fundament życia i posługi tego świętego zakonnika i kapłana. Doktorant uczynił to wieloaspektowo, w szeroko otwartej perspektywie biblijnej, tradycji i nauczania Kościoła, podkreślając zjednoczenie z Chrystusem jako podstawowy i najważniejszy warunek spełnienia nakazu miłości Boga i bliźniego, przynoszenia owoców osobistej świętości i uświęcania innych.

II. Uwagi natury formalnej

Poniższe uwagi natury formalnej warto rozpocząć od stwierdzenia, że lekturę rozprawę, którą cechuje głębia duchowej warstwy podjętych rozważań, bardzo ułatwia dobra strona literacka, komunikatywny język i ostateczny, zasadniczo dopracowany kształt redakcyjny. Wskazane mankamenty można będzie uwzględnić z myślą o publikacji całości lub fragmentów rozprawy. Zaczynając od wstępu, który zawiera jasno sformułowaną tezę badawczą, określa cel i zakres podjętego zadania, wskazałbym na potrzebę tradycyjnego ujęcia problemu w formie pytań. Postawione już we wstępie, a nie dopiero w kolejnych partiach pracy, jeszcze bardziej zaciekawią czytelnika i mocniej podkreślą badawczy charakter pracy.

W kilku miejscach znajdziemy powtórzenie tekstu zapisanego już wcześniej. Np. powiedzenie o. Pio dotyczące długiego czasu spędzanego na modlitwie w dzień i w nocy: „W książkach szukamy Boga, w modlitwie Go znajdujemy” (s. 114-115), powraca w tym samym kontekście na s. 241. Na s. 119 jest niemal dosłownie przywołana refleksja o. Pio na temat modlitwy *Ojcze nasz*, która znalazła się na s. 118: „*nim wypowiem słowa «zbaw nas ode złego» [...] jakim jest obecne życie*”. Podobnie jest na s. 173 i s. 176, gdzie dosłownie został przytoczony ten sam fragment listu o. Pio: „Wiedz, Ojcze, że [...] pokarmów materialnych”. Na s. 229 powraca ta sama myśl dotycząca daru czytania w duszach

i odsyłania od konfesjonału penitenta, który nie był dysponowany do przyjęcia rozgrzeszenia, ukazana już wcześniej na s. 223.

Można wskazać kilka zdań zawierających niezgrabności stylistyczne: na s. 136 jest „Szpital jest bardzo aktywną placówką nie tylko na arenie międzynarodowej, ale także w samych Włoszech”. Należałoby raczej napisać w odwrotnej kolejności: „nie tylko w samych Włoszech, ale także na arenie międzynarodowej”. W zdaniu na s. 138: „I tak powstawał z dnia na dzień gmach Domu Ulgi w Cierpieniu” powinno być: „powstawał dzień za dniem”, gdyż chodzi o lata od 1947 do 1956. Na s. 226 jest: „... prosząc go o stricte kierownictwo duchowe”. Lepiej byłoby napisać wprost, bo tak wynika z kontekstu: „prosząc go o kierownictwo duchowe poza konfesjonałem” lub „kierownictwo duchowe sensu stricto”. W tekście rozprawy znalazło się też jedno zdanie wielokrotnie złożone, zdecydowanie zbyt długie, bo zajmujące dosłownie pół strony: „Przez lata struktura medyczna [...] lub patologiami medycznymi” (s. 142-143).

Ponadto można wskazać na kilka przeoczeń i błędów literowych. Doktorant zapowiada słowa Benedykta XVI (cytat na s. 103-104), ale w przypisie 6 (s. 104) wskazuje na Konstytucję o liturgii Soboru Watykańskiego II. Na s. 233 zapowiada „pięć cech określających jego [o. Pio] osobowość”, ale wymienia cóż najwyżej cztery: „umiejętność tworzenia relacji przyjaźni, wdzięczność i szczerść oraz uprzejmość”. Na s. 107 jest: „Po doprawieniu mszy...”, a powinno być: „Po odprawieniu mszy...”. Na s. 112 w tytule adhortacji Pawła VI jest: „*Evangelicca testificatio*”, a powinno być: „*Evangelica*”. Na s. 133 jest zdanie, które rozpoczyna się od małej litery: „wskazuje to na fakt,...”. Na s. 134 jest: „wprowadzają w Kościół”, a powinno być: „Kościół”. W przypisie 122 na s. 177, w hiszpańskim wyrażeniu: „me pareja tener un poco de fuego” – powinno być „parece”. Na s. 213 jest: „przypomniała sobie zadanie Boskiego Odkupiciela, który mówi: «Kto was słucha, Mnie słucha» (Łk 10, 16)”, a powinno być: „zdanie”. Na s. 225 jest: „o czym świadczy klasztorna *Kronik*”, a powinno być: „*Kronika*”. Być może komputerowym chochlikiem było zastąpienie wyrazu „renesans” na „rezonans” w zdaniu: „Kierownictwo duchowe przeżywa obecnie pewien rezonans” (s. 204). Wszystkie powyższe przykłady dobrze ilustrują fakt, że chodzi o naprawdę drobne sprawy, do wyeliminowania po nieco bardziej uważnej lekturze tekstu.

III. Wniosek końcowy

Recenzowana praca stanowi potwierdzenie wymaganych kompetencji naukowych ks. Tomasza Rapały. Należy podkreślić, że pracowicie zgromadził on materiał badawczy,

umiejętnie dokonał wyboru źródeł, które poddał rzetelnej analizie, w sposób jasny prezentował kolejne zagadnienia i formułował wnioski. Całość rozważań charakteryzuje syntetyczna forma przekazu treści, które obok teoretycznego waloru naukowego, zawierają bogaty materiał o charakterze praktycznym. W odniesieniu do podjętego tematu są to wezwania moralne ukazane w perspektywie życia duchowego na najwyższym poziomie świętości, stąd lektura rozprawy to zaproszenie do naśladowania duchowej drogi o. Pio, a nawet swego rodzaju rekolekcje dla kapłanów prowadzone przez tego świętego Zakonnika.

Biorąc pod uwagę całość przedstawionej wyżej oceny stwierdzam, że praca ks. mgra lic. Tomasza Rapały pt. *Chrystocentryzm fundamentem życia i posługi św. Pio z Pietrelciny* spełnia wymogi rozprawy doktorskiej. Dlatego wnoszę o dopuszczenie Doktoranta do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

Toruń, 3.05.2021 r.

x. *Alfred Uanet*